

Lotnictwo zużyje więcej paliwa niż zaoszczędzą auta elektryczne

15 listopada 2018

Wraz ze wzrostem świadomości coraz częściej podejmujemy działania w celu odejścia od paliw kopalnych. Niestety, wzrastająca liczba lotów z krajów rozwijających może uniemożliwić nam osiągnięcie oczekiwanych efektów.

Przedstawione w ostatnim [raporcie organizacji OPEC](#) prognozy można podsumować jednym hasłem: nie ma powodów do zmartwień! Zapotrzebowanie na paliwa kopalne stale rośnie. I spodziewany wzrost liczby użytkowników elektrycznych aut nie odwróci tego trendu: jakkolwiek spadek konsumpcji ropy zostanie skompensowany przez rozwijającą się branżę lotniczą.

Publikujący na łamach brytyjskiego dziennika [„The Guardian”](#) Adam Vaughan twierdzi, że: „W prognozie, która może przerazić niejednego ekologa, OPEC znacząco zwiększył szacowaną wielkość wydobycia. Według ekspertów tej organizacji, w 2040 zapotrzebowanie na ropę wyniesie prawie 112 milionów baryłek dziennie. Głównymi odbiorcami będzie transport i przemysł petrochemiczny. Wielkość ta jest większa niż szacowana w zeszłym roku. Dziś zapotrzebowanie kształtuje się na poziomie około 100 milionów baryłek dziennie.”

Być może najbardziej zawiedzionym ekologiem będzie Sami Grover, piszący dla portalu TreeHugger, propagator idei tzw. [bańki węglowej](#). Grover uważa, że obecnie jesteśmy pośrodku „zapoczątkowanej na skalę światową zmiany, dotyczącej generowania, wykorzystania i magazynowania energii”. Raport OPEC wyraźnie tego nie potwierdza.

Branżą, w której konsumpcja ropy ma wzrosnąć najszybciej, jest lotnictwo. Nadal jednak głównym jej odbiorcą pozostanie

transport samochodowy. Na świecie przybędzie kolejnych 1,1 mld aut osobowych, i 1,3 mld ciężarówek. Ilość samochodów w krajach rozwiniętych wzrośnie nieznacznie, jednak w regionach rozwijających się wyniesie ona 768 milionów. Oczywiście, część pojazdów na drogach zastąpią auta elektryczne. Ich sprzedaż oszacowano na 300 milionów, co stanowi prawie 15% wszystkich osobówek, zbyt mało by wpłynąć na wielkość globalnej sprzedaży sprzedaży paliwa. Niestety, ten rodzaj pojazdów można przyrównać do cienkiej, zielonej stróżki płynącej w rzece samochodów konwencjonalnych.

Już dziś lotnictwo jest sektorem, w którym zapotrzebowanie na paliwo wzrasta najszybciej. Przewiduje się, że do 2040 średnio wzrost ten wyniesie 2,2% rocznie i będzie on napędzany głównie przez „coraz bogatszą klasę średnią krajów rozwijających się i rozwój tanich linii lotniczych”.

OPEC przewiduje, że wielkość wydobycia ropy ze szczelinowania osiągnie swoje maksimum w roku 2023. Organizacja zauważa także, że nawet jeśli ilość ropy zużywanej przez transport spadnie, to zrównoważy to także sektor petrochemiczny przeżywający boom w wielu rejonach świata.

A co z alternatywami dla paliw kopalnych? W rozpatrywanym przedziale czasu głównym źródłem energii ma pozostać ropa: w roku 2040 jej udział na rynku wyniesie prawie 28%. Ponadto, pomimo stosunkowo niskiej stopy wzrostu popytu paliwa kopalne nadal będą odgrywać pierwszoplanową rolę, stanowiąc aż 75% wszystkich źródeł energii w roku 2040 (choć jest to o 6% mniej niż przewidywano w roku 2015).

Raport OPEC to raczej smutny obraz dla wszystkich przejmujących się emisją gazów cieplarnianych. Niestety, tę mają w poważaniu ci, dla których najważniejszy jest zysk osiągnięty przez sprzedaż aut, biletów na tanie przeloty i oczywiście ropy. W tej ostatniej specjalistą jest właśnie OPEC. W naszych wysoko rozwiniętych krajach możemy jak wariaci zakładać izolację na swoich domach, jeździć na rowerze i

podejmować inne tego typu ekologiczne działania. Może się to jednak okazać bezcelowe i bez znaczenia w obliczu działań podejmowanych w regionach dopiero rozwijających się. Raport OPEC można oskarżyć o stronniczość. Jednak wobec takich perspektyw powinna nam się zapalić czerwona lampka.

Autorstwo: Lloyd Alter

Tłumaczenie: Xebola

Źródło oryginalne: Treehugger.com

Źródła polskie: Xebola.wordpress.com, WolneMedia.net